

Dwie polityki —
dwa cele str. 2
Bohatera walka
narodu koreańskiego
str. 2

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZcie SIE!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR. 173 (1451)

GAŃSK, PONIEDZIAŁEK 25 CZERWCA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

Uroczyste zakończenie „Dni Morza” w całym kraju

Na zakończenie „Dni Morza” w całym kraju odbyły się dziesiątki imprez.

Dzień 24 czerwca br. był dniem Marynarki Wojennej. Społeczeństwo Wybrzeża na licznych uroczystościach zmanifestowało wielką miłość do naszego ludowego wojska.

Radośnie i uroczysto zakończone zostały „Dni Morza” w woj. szczecińskim.

24 bm. w dniu zakończenia „Dni Morza” oddział warszawski Ligi Morskiej przygotował publiczności szereg ciekawych pokazów. Przebieg zakończenia „Dni Morza” w trójmieście podajemy na str. 4.

Olbrzymia manifestacja patriotyzmu ludu podhalańskiego

300-na rocznica bohaterańskiego zrywu chłopów świętem zwycięstwa i jedności mas pracujących Polski

KRAKÓW PAP. Trzechsetną rocznicę zbrojnego protestu ludu polskiego przeciwko feudalnemu ustrojowi i szlacheckiej tyranii — rocznicę powstania pod wodzą Kostki-Napierskiego na Podhalu — uczcił lud podkrakowskich okolic — górale podhalańscy, żywieccy i śląscy — olbrzymią manifestacją w dniu 24 czerwca br. na Rynku Podgórskim w Krakowie.

Mienia się czerwone i zielone sztandary, białe napisy transparentów i barwne stroje ludowe. Na rynku znajdują się delegacje ze wszystkich stron Polski. Jest także delegacja budowniczych Nowej Huty. Żywiąłomni oklaskami wita wielotysięczna rzesza przybyłych na uroczystości: zastępcę członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera rządu RP Hilarego Chełchowskiego, wiceprezesa NKW ZSL min. Wincentego Baranowskiego, sekretarza ZG ZMP Leona Jan-czaka oraz przedstawicieli miejscowych władz.

Uroczystość zagaja wiceprez-dent MRN tow. Mrugacz. Długo nie milknące okrzyki i oklaski zrywają się na cześć pierwszego obywatela Rzeczypos-politej Polskiej Prezydenta RP Bolesława Bierut i na cześć rzą-du ludowego, kiedy zabiera na-stępnie głos wicepremier Cheł-chowski. (Przemówienie podaje-my osobno).

Gdy wicepremier kończy prze-mówienie — zgromadzeni długo

skandują: Bie-rut, Sta-lin, Po-kój.

W imieniu ludu podhalańskiego głos zabiera góral Jakub Chudo-ba — 3-hektarowy gospodarz z Chocholowa.

„Trzysta lat temu tu w Kra-kowie zamęczono Kostkę-Na-pierskiego, który prowadził na-szych chłopów do walki o wy-zwolenie z niewoli panów. Dziś ja, prosty chłop z Chocholowa mogę przemawiać tu w Polsce chłopów i robotników. Wtedy chłop był dla szlachty zwierze-ciem bez żadnych ludzkich praw, potrzebnym do roboty i do obrony pańskich interesów.

Dziś dawna pańska i szla-checka Polska stała się ojczy-zną całego narodu — mówi gó-ral z Chocholowa — ojczyzną chłopów, robotników i wszystkich ludzkiej pracy. Dziś wiemy, że pracujemy na szkodę dla na-szych dzieci, na traktory dla naszych pól, dla budowy lep-szej przyszłości i szczęścia ca-łego narodu. Dlatego będziemy bronić pokoju i naszej ludowej

ojczyzny. My, chłopie, chcemy budować nasz Plan 6-letni, u-macniać siły i dobrobyt naszej ludowej ojczyzny.

Nam na Podhalu ludowa oj-czyzna zelektryfikowała już 700 wsi. Dlatego też — by pomóc krajowi — deklarujemy na apel rządu ludowego Pożyczkę

Narodową, bo wiemy o tym, że każda złotówka to budowa no-wych zakładów pracy, które są własnością ludu, to lepsza na-sza gospodarka, to rozwój kul-tury na wsi” — stwierdza gó-ral wśród oklasków i okrzyków na cześć Polski Ludowej, sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz Pol-

skiej Zjednoczonej Partii Robot-niczej i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Wicepremier Chełchowski udaje się w otoczeniu przedstawicieli władz i przybyłych gości na miej-sce, gdzie wmurowana została płyta pamiątkowa ku chwale bo-haterskich przywódców powstania

podhalańskiego: Aleksandra Kost-ki-Napierskiego, Stanisława Łę-towskiego i Marcina Radockiego, straconych na Krzemionkach.

W ciszy i skupieniu wicepre-mier Chełchowski odsłania płytę pamiątkową.

Rozbrzmiewa potężny śpiew Międzynarodówki.

Przemówienie wicepremiera Chełchowskiego

KRAKÓW PAP. Trzysta lat mi-nęło od chwili, kiedy chłopie Pod-hala pod wodzą Aleksandra Kost-ki Napierskiego opowawszy za-mek w Czorsztynie, podnieśli sztandar walki rewolucyjnej prze-ciwo magnatom i szlachcie — przeciwko uciskowi i wyzyskowi ludu wiejskiego — rozpoczyna mowa.

Głos bohaterów przywódców powstania — Kostki Napierskie-go, nauczyciela Marcina Radockie-go i wójta chłopskiego marszałka Stanisława Łętowskiego — wy-rażał postępowe dążenia całego ludu ówczesnej Polski — dążenia do wolności i sprawiedliwości.

Powstanie chłopów podhalań-skich zostało przez szlachtę pod-wodzą biskupa krakowskiego Gę-bickiego krwawo stłumione. Przy-wódcy powstania zginęli po boha-

tersku, broniąc swego honoru i wielkiej sprawy.

Lecz klęska powstania, męczeń-ska śmierć jego przywódców i bezlitosny terror, który zapano-wał wówczas na Podhalu nie zdo-lały stłumić wyzwoleńczych ru-chów chłopów polskich.

W wieku osiemnastym — fala powstań zalała całą południową i wschodnią część Polski. W dobie upadku Rzeczypospolitej doprowa-dzonej do rozkładu przez rządy magnaterii, chłopie stanowili naj-dzielniejse wojsko kościuszkow-skiej insurekcji. Walczyli chłopie o swą wolność, w czasie wojen na-poleońskich, w powstaniu listopadowym — walczyli o zniesienie jarzma szlacheckiego w powsta-niu Jakuba Szeli, w spisku Ście-giennego, w szeregach „czerwonych” w powstaniu styczniowym.

Lecz mimo tych wszystkich wy-siłków i bohaterów porywów sprawa chłopska, która była spra-wą narodu i ojczyzny, ponosiła po-rażki i klęski dlatego, że chłopie walczyli bez sojusznika w mie-scie, że byli w ciągu 250 lat skaza-ni na własne rozproszone siły.

Najwierniejszy sojusznik chłostwa

Zmieniły się losy walk chlop-skich z chwilą, gdy zjawili się po-teczny i upragniony sojusznik — rewolucyjna i bojowa klasa robot-nicza.

Klasa robotnicza stała się naj-wierniejszym i niezawodnym so-jusznikiem ludu pracującego wsi

we wszystkich bojach wyzwolen-nych.

W oparciu o ten nierozdzielny so-lusz robotniczo-chłopski toczy-limy bój o Polskę Ludową prze-ciwo okupantowi hitlerowskiemu i zdrajcom ojczyzny. I ZWYCIĘ-ZYLIŚMY!

Władza ludowa oparta na so-luszu robotniczo-chłopskim wpro-wadziła w życie to, o co chłopie wal-czyli w ciągu setek lat — zniósła warstwę obszarńiczą i oddała chłopom zarobowane przed-wiekami ziemie.”

Wicepremier Chełchowski przy-pomina tu jak wielkie są osią-gnięcia wsi w Polsce Ludowej.

Troska rządu o interesy ludności pracującej wsi

Wskazując następnie, że wzrost dochodów i zdolności nabywczej najszerszych mas chłopskich wy-maga ciągłego wzrostu zaopatrze-nia wsi we wszystkie towary — mowa stwierdza, że rząd Polski Ludowej w trosce o interesy lud-ności pracującej wsi buduje po-teczne zakłady przemysłowe, fabry-ki włókiennicze, nawozów sztucz-nych, traktorów i maszyn, prze-prowadza elektryfikację i melio-rację, rozszerza wszystkie gałęzie produkcji, które umożliwią lepsze zaopatrywanie wsi i podniesienie jej dobrobytu. Temu celowi służy także Narodowa Pożyczka Rozwo-ju Sił Polski.

Wicepremier Chełchowski stwierdza następnie, że rozwój gospodarczy, twórcza, pokojowa

praca w krajach socjalizmu i de-mokracji ludowej umacnia milio-ny robotników i chłopów w kra-jach kapitalistycznych i kolonial-nych, w ich walce o pokój i spra-wiedliwość. Z drugiej zaś strony imperialistyczna burżuazja z an-glo-amerykańską na czele ogarnia beznadziejną wściekłość i niepoha-mowana nienawiść do naszych wielkich osiągnięć. Dlatego wszel-kiimi sposobami próbują oni prze-szkodzić w naszym pokojowym budownictwie.

„Lecz nasza ojczyzna — oświad-cza mowa — to nie Polska przed-wrzesniowa. To już nie Polska jaś-ne panów — ślepe narzędzie w re-ku imperialistycznych rozboj-ników.

Nasza Ludowa Polska — onar-ta na bratnim sojuszu robotni-ków i chłopów — na jedności narodu polskiego wcielającego w życie swój Plan 6-letni i wal-czącego o pokój — polska po-lączona sołuszem z potężnym Związkiem Radzieckim, z kra-jami demokracji ludowej, z si-lami demokracji i postępu na zachodzie — jest dziś nieprze-stępnym dla wrogów naszych bastionem pokoju.

Aby umocnić naszą niepodle-głość i historyczne zdobycze ludu polskiego, aby iść naprzód w bu-dowie lepszego, szczęśliwszego ży-cia we wsiach i miastach, trzeba jeszcze bardziej wyteńczyć siły, roz-wijać nieustannie naszą gospodar-kę, zwiększać produkcję rolną i hodowlaną, rozbudowywać prze-mysł, wykonywać i przekraczać cyfry Planu 6-letniego i wzmac-niać, zacieśniać więź braterską robotników i chłopów — jedno-ści ludu pracującego, który tworzy dziś naród polski!”

W dalszym ciągu swego prze-mówienia wicepremier Chełchow-ski wskazuje, że lud Podhala, któ-rego wielkie tradycje walk wy-zwoleńczych dziś świętujemy, lud Podhala — pełen miłości do oj-czyzny, a nienawiści do wyzyski-waczy i ciemięzców — zasługuje na szacunek i pomoc całego na-rodu polskiego.

Rząd Polski Ludowej zmierza do jak najszybszego i pełnego odzyskania ludności wiejskiej Podhala ze stanu, w jakim zo-stawiły ją rządy burżuazji i ob-szarńików.

„TRZECHESETNA ROCZNICA BOHATERSKIEGO ZRYWU CHŁOPÓW PODHALAŃSKICH — męczeńskiej kaźni ich przy-wódców — jest świętem ZWY-CIĘSTWA I JEDNOŚCI MAS PRACUJĄCYCH POLSKI — o-świadcza mowa.

Jest ona świętem jedności chło-pów z robotnikami, jedności na-rodu polskiego — w imię dalszych zwycięstw nad zacięciem, nad ja-kiemiś planami wojny, które snują wrogowie ludzkości z amerykańskim imperializmem na czele.

Rocznica podhalańskiego pow-stania pod wodzą Kostki-Napiers-kiego jest świętem braterstwa lu-du polskiego z ludami Związku Radzieckiego” — stwierdza wice-premier, przypominając, że trzysta lat temu masy chłopów koza-czyzny pod wodzą Bohdana Chmiel-nickiego toczyły wspólną z chłopa-mi polskimi walkę o wolność i godność człowieka.

„Rocznica powstania chłopów podhalańskich to wielkie święto pewności i wiary w przyszłość — święto naszej ojczyzny, jej lu-du pracującego, który nie szcze-dzi trudu i znoju dla umocnienia niepodległości i spotęgowania sił Polski Ludowej.

Dla ojczyzny — dla pokoju

Wieś woj. gdańskiego masowo podpisuje pożyczkę

Akcja subskrybowania Narodo-wej Pożyczki Rozwoju Sił Polski w wielu miejscowościach naszego województwa została już ukończo-na, lub dobiega końca. Nieustan-nie napływające ze wszystkich stron meldunki mówią o entuzjaz-mie dla naszego wspaniałego bu-downictwa socjalistycznego, o od-daniu sprawie walki o pokój, z ja-kim społeczeństwo Wybrzeża de-klaruje swój udział w pożyczce.

W dniu wczorajszym akcja subskrypcyjna przybrała szcze-gółne nasilenie na terenie wiejs-kim. Chłopi indywidualni i człon-kowie spółdzielni produkcyjnych deklarowali często znacznie wyż-sze kwoty, niż przewidziana ucha-wa.

W większości miast podpisywa-ły ZSCh i CRZZ. W niektórych z nich została już za-kończona, bądź też dobiega koń-ca. Wszyscy mieszkańcy Elbląga z wyjątkiem chorych i urlopowa-nych podpisali już pożyczkę. W powiecie elbląskim i sztumskim akcja subskrypcyjna była w dniu wczorajszym na ukończeniu. Autochtoni z pow. sztumskiego biorą masowo udział w subskryp-cji. Ob. Lamperski — autochton, kowal z Dzierżonia zadeklarował 1000 zł zamiast przypadają-cych na niego 90 zł.

30 spółdzielni produkcyjnych w pow. malborskim zakończyło już subskrypcję. W powiecie kościers-kim wszyscy członkowie spół-dzieln produkcyjnych podpisali deklarację Pożyczki Narodowej. Na wyróżnienie zasługuje 24 spół-dzieln z Góry (powiat kościerski), którzy zadeklarowali 7.750 zł, znacznie przekraczając prze-widziane stawki.

Również i w większości gromad pow. tczewskiego akcja subskryp-cyjna jest już na ukończeniu. W dniu wczorajszym zakończyły sub-skrypcję gromady Nieponie (gm. na Tczew-wieś), Gołębiewo (gm. Godziszewo) i Janowo (gm. Rud-no). Mieszkańcy Gniewu-miasta wszyscy podpisali pożyczkę, a w gromadzie Subkowy akcja zbliża się ku końcowi.

Dobre przebiega akcja sub-skrypcyjna w gminie Pelplin, co w dużej mierze jest wynikiem ofiarnej pracy agitacyjnej człon-ków komisji współdziałania, wśród których szczególnie wyróż-niają się agitatorzy ZMP-owcy. W spółdzielni produkcyjnej Rom-

barg wyróżnili się ob. ob. Wojtaś i Bielecki, którzy zadeklarowali po 40 dniówek obrachunkowych. Również wielu spółdzielców z Ja-niszewka deklarowało po 40 dńi-ówek obrachunkowych.

Zdarza się również, że robotni-cy i chłopie porwani przykładem innych, po dokładnym zapoznaniu się z celami pożyczki, podwyższa-ją zadeklarowane sumy, dokumen-

tując tym swój ofiarny stosunek do potrzeb ojczyzny. Ob. Zy-gmunt Grzegorzewski i Alfons Żurawski z Państwowej Fabryki Maszyn i Odlewów w Gdańsku, którzy subskrybowali początkowo po 9 dniówek, podwoili sumę po-życzonych państwu pieniędzy. Po-dobnie 46 pracowników Zakładów Mechanicznych w Elblągu pod-wyższyło zadeklarowane sumy

Związek Radziecki będzie kontynuował walkę o utrwalenie pokoju — o zapobieżenie nowej wojnie Przemówienie radiowe Jakuba Malika

NEW YORK PAP. — Departament informacji ONZ zorgani-zował przemówienia radiowe przedstawicieli szeregu krajów re-prezentowanych w Organizacji Narodów Zjednoczonych na te-mat „Cena pokoju”. 23 czerwca w ramach tego programu audy-cji radiowych przemawiał przedstawiciel ZSRR w Organizacji Na-rodów Zjednoczonych. J. MALIK.

Rząd radziecki stwierdzał nie-jednokrotnie — powiedział Malik — że polityka prowadzona przez Stany Zjednoczone, Anglie, Fran-cję i szereg innych krajów jest do-głębnie występna i że prowadzi ona nieuchronnie do nowych konflikt-ów międzynarodowych, kryje w sobie niebezpieczeństwo nowej wojny światowej. Ta właśnie po-tytyka mocarstw zachodnich dopro-wadziła obecnie do poważnego na-pięcia w sytuacji międzynarodo-wej.

Utworzenie atlantyckiego soju-szu wojskowego stało się główną przyczyną pogorszenia się stosun-ków między ZSRR a trzema mo-carstwami zachodnimi. Działacze polityczni krajów uczestniczących w tym bloku nie ukrywają, że ten sołusz wojskowy wymierzony jest przeciwko ZSRR i republi-kom ludowo-demokratycznym.

Aby zamaskować tę politykę wysiłku zbrojeń i stwarzania og-nisk agresji, koła rządzące mo-carstw zachodnich usiłują przed-stawić pokojową politykę Związ-ku Radzieckiego, Chińskiej Repu-bliki Ludowej, Polski, Czechosło-wacji, Rumunii, Węgier i Bułga-rii jako agresywną, a swoją wła-sną istotnie agresywną politykę — jako pokojową. Fakty, których nie da się ukryć, obalają jednak te twierdzenia.

ZWIĄZEK RADZIECKI NIE-ZMIENNIE BRONI I BRONI

SPRAWY POKOJU ORAZ PRO-WADZI POLITYKĘ WSPÓŁ-PRACY ZE WSZYSTKIMI KRA-JAMI, KTÓRE PRAGNĄ TA-KIEJ WSPÓŁPRACY. Związek Radziecki nikomu nie zagraża. Nie ma on i mieć nie może żad-nych planów zaborczych. Wysiłki ludzi radzieckich poświęca się ce-lom budownictwa pokojowego.

Pokojowa, twórcza praca na-rodu radzieckiego w latach powo-jennych doprowadziła do znaczne-go podniesienia stopy życiowej ludności. Dzięki podwyższeniu płacy robotczej, systematycznej ob-niżce cen i zwiększeniu wydat-ków państwowych na cele socjal-ne — kulturalne ogólna suma do-chodów robotników i urzędników oraz dochodów chłopów w 1950 r. wzrosła w porównaniu z przed-wojennym rokiem 1940 o 62 proc.

Jasne jest, że taki rozmach budownictwa cywilnego i znacz-ne podniesienie stopy życiowej ludności byłoby niemożliwe, gdy-by rząd radziecki nie prowadził pokojowej twórczej polityki, lecz politykę wysiłku zbrojeń i poma-nażania swych sił zbrojnych.

go wynosiły rocznie około 4 do-larów na głowę ludności, to w 1950 r. wydatki rządu amerykań-skiego na przygotowanie wojny wzrosły do 147 dolarów na głowę ludności, a w 1951 r. zwiększą się do 307 dolarów.

Wysięg zbrojeń przynosi kor-zyści tylko tym, którzy ciągną ol-brzymie zyski z dostaw wojen-nych. Organ prasowy kapitali-stów USA „National City Bank Letter” przyznał, że ekonomika USA „zmierza z każdym miesiącem coraz szyb-ciej ku temu, aby uczynić ze zbrojeń swój głów-ny business i podporzą-dkować mu całą działal-ność cywilną oraz tryb życia okresu pokoju”.

Rząd Radziecki broni i broni program utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowe-go. Program ten obejmuje współ-pracę wielkich mocarstw, co zna-lazło wyraz w propozycji zawar-cia paktu w sprawie utrwalenia pokoju. Jeśli program ten nie jest realizowany, jest tak tylko dlatego, że nie odpowiada on si-lom agresji w szeregu krajów, które obawiają się, że realizacja takiego programu podkopałaby ich agresywne poczynania i unie-możliwiłaby wysięg zbrojeń, a zatem pozbawiłaby je możliwości otrzymywania nowych miliardo-wych zysków nadzwyczajnych z zamowień wojennych.

Związek Radziecki brał czyn-ny udział w stworzeniu Organi-zacji Narodów Zjednoczonych. Tworząc Organizację Narodów Zjednoczonych narodził się świat

miały nadzieję, że organizacja ta stanie się niezawodnym narzę-dziem utrzymywania międzynaro-dowego pokoju i bezpieczeństwa i wykona przyjęte w myśl karty ONZ zobowiązanie „uratowania przyszłych pokoleń od nieszczę-ścia wojny”.

W wyniku wysiłków kół rzą-dzących Stanów Zjednoczonych Organizacja Narodów Zjednoczo-nych przekształca się coraz bar-dziej w narzędzie wojny, w śro-dek rozpętywania nowej wojny światowej i jednocześnie przesta-je być światową organizacją równouprawnionych narodów.

Związek Radziecki będzie kontynuował walkę o utrwa-lenie pokoju, o zapobieżenie nowej wojnie światowej. Naro-dy Związku Radzieckiego wierzą, że pokój można obronić.

Narody radzieckie wierzą także, że można byłoby rów-nież uregulować najbardziej ostry obecnie problem — kon-flikt wojenny w Korei. Wyma-ga to od stron gotowości wkro-czenia na drogę pokojowego uregulowania problemu kore-ańskiego. Narody radzieckie uważają, że pierwszym kro-kiem winno być rozpoczęcie rokowań między walczącymi stronami o zaprzestanie ognia i zawieszenie broni przy wzajemnym wycofaniu wojsk poza 38 równoleżnik.

Czy można krok taki podjąć? Sadzę, że można, jeśli się szcze-rze pragnie położyć kres krwa-wym zmaganiom w Korei.

Sadzę, że nie jest to zbyt wy-górowana cena osiągnięcia po-koju w Korei.

Dwie polityki - dwa cele

(Na marginesie zerwania konferencji paryskiej przez mocarstwa zachodnie)

Po przeszło 3 i 1/2 miesiącach obrad delegacji mocarstw zachodnich w sposób brutalny zerwali paryską konferencję zastępców ministrów spraw zagranicznych, której zadaniem było opracowanie porządku obrad dla Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Jak pisał reakcyjny dziennik francuski „Combat”: „Pałac Różowy jest zamknięty, gdyż tak zdecydowali Amerykanie”.

To, o czym od paru tygodni przebiegała zachodnia prasa reakcyjna, stało się faktem dokonanym. W kilkanaście dni po wyborach we Włoszech, w cztery dni po wyborach w Francji delegaci mocarstw zachodnich oznajmili, że uważają dalsze kontynuowanie obrad za pozbawione „praktycznego pożytku”. Sprawdziły się przewidywania poważnej części prasy, która twierdziła, że jedynie ze względu na wybory we Włoszech i we Francji mocarstwa zachodnie zlekkały z zerwania konferencji, obawiając się, by ten krok sprzeczny z dążeniami narodów nie wpłynął na utratę głosów przez reakcję tych krajów.

Fakt, że doszło do paryskiej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych jest zasługą rządu radzieckiego, który już przed przeszło 8 miesiącami wysunął propozycję rozmów między czterema mocarstwami dla omówienia sprawy wykonania układu do poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec.

Przez 4 miesiące mocarstwa zachodnie zlekkały z wyrażeniem zgody na odbycie rozmów. Dopiero pod naciskiem światowej opinii publicznej, która żądała spotkania pomiędzy przedstawicielami wielkich mocarstw doszło do konferencji paryskiej, która miała być wstępem do zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Jakże były nastroje amerykańskich imperialistów w chwili zwołania konferencji? W pierwszych dniach marca br. Dobitnie świadczył o nich głos organu wielkiej finansjery „Wall Street Journal” stwierdzający, że konferencja „może z łatwością stępować wielki program zbrojeniowy Zachodu”.

Amerkańscy politycy z niechęcią delegowali swego przedstawiciela do Pałacu Różowego, gdzie rozpoczynały się obrady konferencji. Instrukcje dla Jessupa, delegata amerykańskiego były proste — uniemożliwić osiągnięcie porozumienia. Przekazał on je delegatowi angielskiemu i francuskiemu. Od pierwszych chwil głos delegata francuskiego Parodi był echem głosu Jessupa. Wywody delegata brytyjskiego Daviesa pokrywały się z twierdzeniami Jessupa.

Projekt porządku dziennego dla Rady Ministrów przedstawiony w pierwszych dniach konferencji przez delegata radzieckiego objął omówienie wszystkich najistotniejszych przyczyn napięcia międzynarodowego — zagadnienie wykonania układu poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, sprawę redukcji zbrojeń oraz sprawę paktu atlantyckiego i baz wojennych USA. Delegaci mocarstw zachodnich bądź odrzucali radzieckie propozycje, bądź przekształcali je w ten sposób, by zatraciły one wszelkie znaczenie. I jeśli osiągnięto porozumienie w szeregu spraw to nastąpiło to wyłącznie i jedynie dzięki niestrużonemu wysiłkowi delegata radzieckiego.

Dążenie mocarstw zachodnich do stępowania konferencji, do uniemożliwienia osiągnięcia porozumienia wystąpiło ze szczególną jaskrawością, gdy rozpoczęła się dyskusja w sprawie paktu atlantyckiego i baz wojennych USA. Delegaci zachodni wręcz odmówili, nie starając się nawet w spo-

sób rzeczowy uzasadnić swoje stanowisko odmowy, włączenia sprawy paktu atlantyckiego i baz wojennych USA, nawet jako nieuzgodnionej, do porządku obrad Rady Ministrów.

Delegat radziecki Gromyko w przemówieniu końcowym w następujących słowach określił stanowisko mocarstw zachodnich: „Zademonstrowali oni, że ich deklaracje do gotowości omówienia sprawy przyczyn i następstw napięcia w Europie oraz polepszenia stosunków między czterema mocarstwami składane są dla zachowania pozorów, że w istocie rzeczy rządy 3 mocarstw do tego nie dążą”.

Czym jest bowiem pakt atlantycki, który imperialiści amerykańscy usiłowali na konferencji paryskiej przedstawić jako imprezę o charakterze obronnym? Oddajmy głos dwóm politykom, którzy jako jedni z jego organizatorów, posiadają kwalifikacje dla ocenienia go. Minister spraw zagranicznych Kanady, a więc jednego z członków bloku atlantyckiego, Pearson oświadczył: „Pakt atlantycki nie jest zwykłą linią Maginota, lecz jest punktem wyjścia dla nas do nowego ataku...”. Amerykański polityk Taft przemawiając niedawno w miejscowości Arden w Stanach Zjednoczonych powiedział: „Pakt atlantycki jest prawdziwie wojennym sojuszem. Wymaga on wysiłku zbrojeń, a wysiłku zbrojeń prawie zawsze prowadzi do wojny”.

Pakt atlantycki jest narzędziem przy pomocy którego Waszyngton przygotowuje wojnę. Przy pomocy paktu atlantyckiego poszczególne kraje przekształcone są w bazy agresji, rozpięty został wysięg zbrojeń, tworzona jest armia zachodnio-niemiecka: armia atlantycka, której imperialiści amerykańscy przeznaczają te same role, w jakiej przed 10 laty wystąpił za ich poduszczeniem, z ich pomocą Hitler. Celem paktu atlantyckiego jest wojna — wojna przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko krajom demokracji ludowej, przeciwko narodom.

O tym, że nie porozumienie, lecz zerwanie konferencji, że nie opracowanie programu utrwalenia pokoju, lecz parcie do wojny było celem mocarstw zachodnich świadcza najlepiej pewne wydarzenia, jakie miały miejsce w tym samym czasie, gdy w Pałacu Różowym delegaci mocarstw zachodnich stroili się w szaty obrońców pokoju. W Bonn i w samym Paryżu trwały rozmowy z hitlerowskimi generałami i przemysłowcami w sprawie remilitaryzacji Niemiec i tworzenia już nie dywizji, ale korpusów Wehrmachtu. W Paryżu podpisano został t. zw. plan Schumana, będący porozumieniem o charakterze militarno-przemysłowym, zmierzającym do pełniejszego wykorzystania zasobów przemysłowych niektórych krajów atlantyckich dla przygotowania wojny.

W Londynie toczyły się obrady sygnatariuszy paktu atlantyckiego, które w dzień po zerwaniu konferencji zakończyły się zalegalizowaniem okupacji krajów atlantyckich przez wojska amerykańskie. Wtedy gdy delegaci mocarstw zachodnich pracowali nad konferencją, która miała być obojętna dla obu stron, w rzeczywistości przetrzymywali w niewoli Grecję i Turcję, co nawet tak reakcyjne pismo jak francuski „Combat”, określiło jako „przekształcenie się paktu atlantyckiego w narzędzie ofensywy i prowokacji”.

„Pakt atlantycki z każdym dniem — oświadczył minister Gromyko — przybiera konkretniejsze formy przygotowania wojny”. Tym samym celem służą amerykańskie bazy wojenne, których liczba rośnie proporcjonalnie do wzrostu awanturności i wojowniczości amerykańskich podpalaczy świata.

Te wszystkie fakty wskazują, że zakłamanie delegatów mocarstw zachodnich, którzy wszelkich dokładali wysiłków, by wywołać wrażenie, że pragną porozumienia, a jednocześnie porozumienie to uniemożliwiali. Te ich cele w pełni demaskuje fakt, że równocześnie do rozmów paryskich mocarstwa zachodnie prowadziły między sobą rozmowy w Londynie, zmierzające do przygotowania konferencji trzech, która opracowałaby dalsze wytyczne wznowienia przygotowań wojennych.

Przez 3 i 1/2 miesiąca delegat Związku Radzieckiego, Gromyko nie szczędził wysiłków, by doprowadzić do porozumienia. Ze strony mocarstw zachodnich były frazesy, były oszczerstwa i lawirowanie, zmierzające do oszukania opinii publicznej. Ze strony Związku Radzieckiego były rzeczowe, konkretne propozycje, zmierzające do utrwalenia pokoju, do rozładowania napięcia międzynarodowego.

Przez 3 i 1/2 miesiąca delegat Związku Radzieckiego, Gromyko nie szczędził wysiłków, by doprowadzić do porozumienia. Ze strony mocarstw zachodnich były frazesy, były oszczerstwa i lawirowanie, zmierzające do oszukania opinii publicznej. Ze strony Związku Radzieckiego były rzeczowe, konkretne propozycje, zmierzające do utrwalenia pokoju, do rozładowania napięcia międzynarodowego.

Przez 3 i 1/2 miesiąca delegat Związku Radzieckiego, Gromyko nie szczędził wysiłków, by doprowadzić do porozumienia. Ze strony mocarstw zachodnich były frazesy, były oszczerstwa i lawirowanie, zmierzające do oszukania opinii publicznej. Ze strony Związku Radzieckiego były rzeczowe, konkretne propozycje, zmierzające do utrwalenia pokoju, do rozładowania napięcia międzynarodowego.

Przez 3 i 1/2 miesiąca delegat Związku Radzieckiego, Gromyko nie szczędził wysiłków, by doprowadzić do porozumienia. Ze strony mocarstw zachodnich były frazesy, były oszczerstwa i lawirowanie, zmierzające do oszukania opinii publicznej. Ze strony Związku Radzieckiego były rzeczowe, konkretne propozycje, zmierzające do utrwalenia pokoju, do rozładowania napięcia międzynarodowego.

Przez 3 i 1/2 miesiąca delegat Związku Radzieckiego, Gromyko nie szczędził wysiłków, by doprowadzić do porozumienia. Ze strony mocarstw zachodnich były frazesy, były oszczerstwa i lawirowanie, zmierzające do oszukania opinii publicznej. Ze strony Związku Radzieckiego były rzeczowe, konkretne propozycje, zmierzające do utrwalenia pokoju, do rozładowania napięcia międzynarodowego.

Przez 3 i 1/2 miesiąca delegat Związku Radzieckiego, Gromyko nie szczędził wysiłków, by doprowadzić do porozumienia. Ze strony mocarstw zachodnich były frazesy, były oszczerstwa i lawirowanie, zmierzające do oszukania opinii publicznej. Ze strony Związku Radzieckiego były rzeczowe, konkretne propozycje, zmierzające do utrwalenia pokoju, do rozładowania napięcia międzynarodowego.

Przez 3 i 1/2 miesiąca delegat Związku Radzieckiego, Gromyko nie szczędził wysiłków, by doprowadzić do porozumienia. Ze strony mocarstw zachodnich były frazesy, były oszczerstwa i lawirowanie, zmierzające do oszukania opinii publicznej. Ze strony Związku Radzieckiego były rzeczowe, konkretne propozycje, zmierzające do utrwalenia pokoju, do rozładowania napięcia międzynarodowego.

Przez 3 i 1/2 miesiąca delegat Związku Radzieckiego, Gromyko nie szczędził wysiłków, by doprowadzić do porozumienia. Ze strony mocarstw zachodnich były frazesy, były oszczerstwa i lawirowanie, zmierzające do oszukania opinii publicznej. Ze strony Związku Radzieckiego były rzeczowe, konkretne propozycje, zmierzające do utrwalenia pokoju, do rozładowania napięcia międzynarodowego.

Przez 3 i 1/2 miesiąca delegat Związku Radzieckiego, Gromyko nie szczędził wysiłków, by doprowadzić do porozumienia. Ze strony mocarstw zachodnich były frazesy, były oszczerstwa i lawirowanie, zmierzające do oszukania opinii publicznej. Ze strony Związku Radzieckiego były rzeczowe, konkretne propozycje, zmierzające do utrwalenia pokoju, do rozładowania napięcia międzynarodowego.

Przez 3 i 1/2 miesiąca delegat Związku Radzieckiego, Gromyko nie szczędził wysiłków, by doprowadzić do porozumienia. Ze strony mocarstw zachodnich były frazesy, były oszczerstwa i lawirowanie, zmierzające do oszukania opinii publicznej. Ze strony Związku Radzieckiego były rzeczowe, konkretne propozycje, zmierzające do utrwalenia pokoju, do rozładowania napięcia międzynarodowego.

Przez 3 i 1/2 miesiąca delegat Związku Radzieckiego, Gromyko nie szczędził wysiłków, by doprowadzić do porozumienia. Ze strony mocarstw zachodnich były frazesy, były oszczerstwa i lawirowanie, zmierzające do oszukania opinii publicznej. Ze strony Związku Radzieckiego były rzeczowe, konkretne propozycje, zmierzające do utrwalenia pokoju, do rozładowania napięcia międzynarodowego.

Przez 3 i 1/2 miesiąca delegat Związku Radzieckiego, Gromyko nie szczędził wysiłków, by doprowadzić do porozumienia. Ze strony mocarstw zachodnich były frazesy, były oszczerstwa i lawirowanie, zmierzające do oszukania opinii publicznej. Ze strony Związku Radzieckiego były rzeczowe, konkretne propozycje, zmierzające do utrwalenia pokoju, do rozładowania napięcia międzynarodowego.

Przez 3 i 1/2 miesiąca delegat Związku Radzieckiego, Gromyko nie szczędził wysiłków, by doprowadzić do porozumienia. Ze strony mocarstw zachodnich były frazesy, były oszczerstwa i lawirowanie, zmierzające do oszukania opinii publicznej. Ze strony Związku Radzieckiego były rzeczowe, konkretne propozycje, zmierzające do utrwalenia pokoju, do rozładowania napięcia międzynarodowego.

Przez 3 i 1/2 miesiąca delegat Związku Radzieckiego, Gromyko nie szczędził wysiłków, by doprowadzić do porozumienia. Ze strony mocarstw zachodnich były frazesy, były oszczerstwa i lawirowanie, zmierzające do oszukania opinii publicznej. Ze strony Związku Radzieckiego były rzeczowe, konkretne propozycje, zmierzające do utrwalenia pokoju, do rozładowania napięcia międzynarodowego.

Przez 3 i 1/2 miesiąca delegat Związku Radzieckiego, Gromyko nie szczędził wysiłków, by doprowadzić do porozumienia. Ze strony mocarstw zachodnich były frazesy, były oszczerstwa i lawirowanie, zmierzające do oszukania opinii publicznej. Ze strony Związku Radzieckiego były rzeczowe, konkretne propozycje, zmierzające do utrwalenia pokoju, do rozładowania napięcia międzynarodowego.

Przez 3 i 1/2 miesiąca delegat Związku Radzieckiego, Gromyko nie szczędził wysiłków, by doprowadzić do porozumienia. Ze strony mocarstw zachodnich były frazesy, były oszczerstwa i lawirowanie, zmierzające do oszukania opinii publicznej. Ze strony Związku Radzieckiego były rzeczowe, konkretne propozycje, zmierzające do utrwalenia pokoju, do rozładowania napięcia międzynarodowego.

Przez 3 i 1/2 miesiąca delegat Związku Radzieckiego, Gromyko nie szczędził wysiłków, by doprowadzić do porozumienia. Ze strony mocarstw zachodnich były frazesy, były oszczerstwa i lawirowanie, zmierzające do oszukania opinii publicznej. Ze strony Związku Radzieckiego były rzeczowe, konkretne propozycje, zmierzające do utrwalenia pokoju, do rozładowania napięcia międzynarodowego.

Przez 3 i 1/2 miesiąca delegat Związku Radzieckiego, Gromyko nie szczędził wysiłków, by doprowadzić do porozumienia. Ze strony mocarstw zachodnich były frazesy, były oszczerstwa i lawirowanie, zmierzające do oszukania opinii publicznej. Ze strony Związku Radzieckiego były rzeczowe, konkretne propozycje, zmierzające do utrwalenia pokoju, do rozładowania napięcia międzynarodowego.

Konferencja paryska, jej przebieg a następnie jej zerwanie milionom ludzi czarno na białym wykazała, gdzie znajdują się siły wojny, jakie są ich metody. Zmobilizowała ona narody do jeszcze większej czujności, do jeszcze większej aktywności, do jeszcze energiczniejszej walki przeciwko podpalaczom świata, których poczynania raz jeszcze i to w sposób niezwykle jaskrawy zostały zde-maskowane. Musi to przynajmniej wet prasa reakcyjna.

Przebieg konferencji paryskiej i jej zakończenie pobudziły narody do wzmożenia ich walki w obronie pokoju, do krocieńca nieugiętej drogi, jaką wskazał pierwszy obrońca pokoju na świecie, Józef Stalin: „Pokoju będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broń jej do końca”.

R.

Delegaci ZBoWiD wezmą udział w Kongresie Zjednoczeniowym uczestników Ruchu Oporu i Ofiar Faszyzmu

WARSZAWA PAP. W dniach 30 czerwca do 2 lipca br. odbędzie się w Wiedniu Kongres Zjednoczeniowy Uczestników Ruchu Oporu i Ofiar Faszyzmu.

Na kongresie będą reprezentowane organizacje byłych więźniów politycznych i członków ruchu oporu państw europejskich, m. in. Francji, Holandii, Włoch, Belgii, NRD. W Kongresie wezmą udział również przedstawiciele antyhitlerowskiego ruchu z Niemiec zachodnich.

Jednym z podstawowych zadań obrad będzie walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

W obradach Kongresu weźmie również udział delegacja Związku Bojowników o Wolność i Demokrację z wiceprezesa zarządu głównego płk. Stanisławem Kiry lukiem na czele. W skład delegacji wchodzi m. in.: 8-krotny przodownik pracy Stoczni Gdańskiej Kazimierz Płuta, który jako żołnierz I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki brał udział w walce pod

Depsza Tow. Przyjaźni Amerykańsko - Radzieckiej do Malika

NOWY JORK PAP. Rada Krajowa Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko - Radzieckiej opublikowała na łamach prasy tekst depeszy, przesłanej w dniu 22 czerwca br. delegatowi radzieckiemu w ONZ — Malikowi.

W depeszy tej czytamy m. in.: „Naród amerykański nie zapomni nigdy ogromnych ofiar, które poniósł Związek Radziecki w walce przeciwko Niemcom hitlerowskim”.

Krajowa Rada Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko - Ra-

dzieckiej przekonana jest, że współpraca między obu narodami w dziele obrony pokoju przez siłami wojny — zatriumfuje.

Zboże radzieckie dla głodujących Indii

MOSKWA PAP. Agencja Tass podaje z Delhi, że do portu w Madrasie przybył statek radziecki „Wostok”, przywożąc ładunek 6.907 ton pszenicy radzieckiej.

Przed 30-leciem KP Chin

Wspólne oświadczenie chińskich partii demokratycznych

PEKIN PAP. Wszystkie partie demokratyczne i organizacje społeczne Chińskiej Republiki Ludowej ogłosiły wspólne oświadczenie w związku z przygotowaniami do obchodu 30-lecia Komunistycznej Partii Chin.

Oświadczenie podkreśla, że historia chińskiej rewolucji ludowej związana jest nierozdzielnie z działalnością partii komunistycznej. W wyniku 30-letniej, ciężkiej i bohaterskiej walki narodu chińskiego pod kierownictwem partii komunistycznej, zniszczono feudalizm, obalono reakcyjny reżim Czang Kai-szeka i jego zbrodniczą klikę, zlikwidowano agresywny wpływ imperializmu i prękształcono półfeudalne i półkolonialne stare Chiny w nowe, niezawisłe, potężne, zjednoczone, wolne i szczęśliwe państwo.

MDFK wzywa kobiety wszystkich krajów do akcji protestacyjnej przeciwko zbrodniom interwentów w Korei

SOFIA PAP. Na sesji Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet zakończono dyskusję nad sprawozdaniem przewodniczącej komisji MDFK do spraw badania zbrodni interwentów amerykańsko-brytyjskich w Korei.

Na wniosek delegatki Indii Bannardji, Komitet Wykonawczy uchwalił jednomyślnie rezolucję o wynikach pracy komisji. Rezolucja stwierdza m. in.:

Sesja wzywa wszystkie organizacje krajowe, aby wraz z organizacjami kobiecymi nie należącymi do MDFK i wszystkim innym mi organizacjami społecznymi, które pragną pokoju, organizowały szeroką kampanię protestacyjną przeciwko zbrodniom dokonywanym przez interwentów amerykańskich w Korei, aby wysłały pisma do ONZ, popierające żądania sekretariatu MDFK.

Zadania te są następujące: Natychmiastowe zaprzestanie bombardowania otwartych miast i wsi koreańskich przez lotnictwo amerykańskie;

Wycofanie wojsk obcych z Korei i umożliwienie narodowi koreańskiemu decydowania o swych sprawach wewnętrznych. Pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej przez zwołanie konferencji krajów zainteresowanych.

Jednocześnie sesja wzywa do organizowania masowego ruchu protestacyjnego przeciwko przestępstwom członków komisji, w szczególności Moniki Felton za to, że mówi prawdę o sytuacji w Korei.

Organizacje krajowe MDFK winny pozyskać jak najszersze masy dla wielkiej humanitarnej kampanii pomocy narodowi koreańskiemu a w szczególności dzieciom koreańskim.

Sesja Komitetu Wykonawczego go wyraża nadzieję, że organizacje krajowe MDFK dołożą wszelkich starań, aby zmobilizować opinię publiczną całego świata do walki przeciwko interwencji amerykańskiej w Korei.

PISMO DO ONZ
Na wniosek delegacji włoskiej, Komitet Wykonawczy uchwalił jednomyślnie i przesłał przewodniczącemu Zgromadzenia Ogólnego ONZ, przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa i sekretariatowi ONZ pismo, w którym żąda od ONZ:

Natychmiastowego położenia kresu bombardowaniu miast i wsi koreańskich;

Wycofania wszystkich wojsk obcych z Korei i umożliwienia narodowi koreańskiemu decydowania o swym losie i uregulowania swych spraw wewnętrznych;

Przyspieszenia pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej w drodze wskazanej w uchwałach Światowej Rady Pokoju.

Komitet Wykonawczy żąda, aby osoby odpowiedzialne za zbrodnie dokonane przeciwko narodowi koreańskiemu, a w szczególności generałowie Mac Arthur i Ridgway uznani zostali za zbrodniarzy wojennych zgodnie z deklaracją sojuszników z 1943 r. i na podstawie tej deklaracji postawieni zostali przed sądem narodów.

90 proc. pracowników państwowych strajkowało we Włoszech

RZYM PAP. Piątkowy strajk powszechny pracowników państwowych we Włoszech — stwierdzają we wspólnym komunikacie włoskie centrale związkowe — udał się w pełni we wszystkich prowincjach.

Według informacji dziennika „Unita” przeciętny odsetek strajkujących w całym kraju przekroczył 90 proc. Jednościowy charakter strajku i masowy udział pracowników państwowych w zwolnionych w ostatnich tygodniach wywołał silne wrażenie w ośmiu miastach.

Bohaterska walka narodu koreańskiego

Od roku bohaterski naród koreański walczył przeciwko uzbrojonym na zęby napastnikom amerykańskim. Od roku naród koreański ponosi najcięższe ofiary w walce przeciwko rozbewziewionemu najeźdźcy, odpięając mężnie ataki żołdaków agresji, zadając im dotkliwe straty, zagradzając imperializmowi amerykańskiemu drogę do rozszerzenia agresji na Azję i na cały świat.

Jeden z koreańskich żołnierzy frontowych powiedział polskiej delegacji, która zawiązała dary dla dzieci koreańskich od narodu polskiego: „Wiemy, że amerykańscy imperialiści chcieliby przez koreańską bramę przemieścić pojęcie wojny na Chin, Azję i na cały świat. Ale my pokrzyżujemy te plany. Na Korei zbrodniarze amerykańscy połamią sobie zęby”.

Ten fakt, obok głębokiego odczuwania tragedii narodu koreańskiego, ponoszonych przezeń ofiar, sprawił, że walka narodu koreańskiego stała się tak bliska wszystkim narodom i wszystkim ludziom miłującym pokój i wolność. Korea zbliżyła się do nas. Jej zwycięstwa są naszymi zwycięstwami. Jej walka jest naszą walką. Korea walczy o pokój świata. Świat walczy o wolność Korei.

Ale zwycięski opór ludu koreańskiego, porażki imperialistycznych interwencji rozżewczyły najeźdźców amerykańskich. W swej bezmiernej pysze i pogardzie dla narodów liczyli, że szybko uporają się z „dzikusami” koreańskimi, że droga do dalszych podobojów, droga do zawiadnięcia światem będzie stała dla nich otworem. I oto...

„Korea stała się rezerua ludzkich rezerw Ameryki — stwierdza amerykański kongresmen, Albert Gore, w liście do Trumania — władze wojskowe, w szczególności gen. Ridgway, stwierdzają, że przy obecnej polityce decydującej zwycięstwo jest niemożliwe”.

Jakiego zwycięstwa szukają amerykańscy ludobójcy ze swych niepowodzeń w Korei? Szukają zwycięstwa nie w zaprzestaniu agresji, ale w jej rozszerzeniu na Chin, na Azję, na cały świat.

Hełm na terenie ONZ czy w bezpośredniej drodze dyplomatycznej Związek Ra-

dziecki podejmował inicjatywę w kierunku pokojowego rozstrzygnięcia sprawy Korei, zaprzestania agresji, wycofania wszystkich obcych wojsk z Korei i pozostawienia samemu Koreańczykom decydowania o swym losie — natrafił na tępy i zaciekły opór amerykańskich imperialistów.

Wnioski Związku Radzieckiego zjednały sobie poparcie wszystkich narodów w Europie, a zwłaszcza w Azji. Całego nacisku gospodarczego i politycznego musieli użyć Truman i Acheson, Marshall i Dulles w stosunku do swych satelitów, aby doprowadzić do haniebnego przegłosowania w ONZ wniosku o kontynuowanie agresji. Nie dość na tym. Przetłumaczali również najbardziej haniebną uchwałę, uznającą Chiny Ludowe za agresora, gdy ochotnicy chińscy stanęli u boku narodu koreańskiego, aby nad rzeką Jalu bronić swej ojczyzny.

Niepowodzenia i porażki amerykańskich najeźdźców wywołały wśród nich niepożądaną wściekłość. Burzenie i palenie domów mieszkalnych, uniwersytetów, muzeów, szkół i szpitali, wymyślnie mordowa nie tysięcy i setek tysięcy ludności cywilnej, wyganianie ludności całych miast na mroź, na głód, na tułaczkę, palenie zagrod wiejskich i stogów, stodoł i lasów — takimi oto metodami hyperhitlerowskimi u siłują amerykańscy ludobójcy złamać opór narodu koreańskiego i walczących u jego boku ochotników chińskich.

Ale, o dziwo, opór ten nie słabnie, lecz wzrasta z dnia na dzień z godziny na godzinę. Nienawist do najeźdźców ustokrotniła siły Koreańczyków. Cały kraj pracuje dla frontu, każdy zdolny do walki Koreańczyk czy Koreaanka spieszą do szeregów Armii Ludowej.

Naród koreański ma świadomość, że jego wrogiem są wrogami ludzkości, znienawidzonymi przez narody, coraz bardziej odoosobnionymi we własnych społeczeństwach.

Po stronie imperialistów amerykańskich stoją rządy kapitalistyczne, zdrajcy i dywersanci w ruchu robotniczym — prawicowi socjaliści, faszyci titowscy, greccy czy hiszpańscy i wszelkie zdegenerowane łajdaki świata. Dokola żadnej też sprawy nie został przez imperialistów amerykań-

skich rozpętany taki bezmiar kłamstw, o szustw, matactw, krętactw, oszczerstw i szalbierstw, jak dokola sprawy koreańskiej. Na próżno.

Naród koreański ma świadomość, że jego walka przeciwko amerykańskim najeźdźcom zagradza drogę amerykańskiemu planom rozszerzenia wojny, jest więc rozumiana i odczuwana przez setki milionów ludzi jako walka o pokój świata. Potężny ruch narodów dokola sprawy koreańskiej, ruch solidarności bez precedensu w historii, objawił się w wystąpieniach przedstawicieli Związku Radzieckiego i innych krajów demokratycznych w ONZ, w wystąpieniach ruchu obrońców pokoju już w kilkanaście dni po najeździe amerykańskim. Od tego czasu nie było dostojnie spotkania obrońców pokoju na arenie międzynarodowej czy w komitetach narodowych, na których nie stawiano sprawy pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego. Na tysiącach i dziesiątkach tysięcy zebrań we wszystkich krajach manifestowano i manifestuje się uczucia solidarności z narodem koreańskim i nienawiści do amerykańskich ludobójców.

Wyrażając pragnienie całej miłującej go ludzkości, II Światowy Kongres Obrońców Pokoju stwierdził:

„Zaniepokojeni tym, że wojna prowadzi na obecnie w Korei nie tylko przynosi niezliczone cierpienia narodowi koreańskiemu, lecz grozi rozszerzeniem się w nową wojnę światową, domagamy się zaprzestania tej wojny, wycofania z Korei obcych wojsk oraz pokojowego rozstrzygnięcia wewnętrznego konfliktu między oboma częściami Korei, przy czym winni brać w tym udział przedstawiciele narodu koreańskiego”.

Naród koreański stawia bohaterski opór amerykańskim najeźdźcom, którzy coraz głośniejsze, coraz natarczywiej domagają się od swych satelickich rządów kapitalistycznych nowych porcji mięsa armatniego. Naród koreański wie, podobnie jak wiedzą setki milionów ludzi na świecie, że jego sprawa jest słuszną i jego będzie zwycięstwo.

Szybkiego zwycięstwa narodu koreańskiego, które będzie zwycięstwem sił pokoju i postępu nad ludobójczym imperializmem amerykańskim, życzą narodowi koreańskiemu wszystkie narody świata.

Mieszkańcy pow. tczewskiego podpisują pożyczkę

Niedziela w powiecie tczewskim upłynęła pod znakiem akcji subskrybowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. W gm. Gniew-Wieś pożyczkę podpisało 433 gospodarzy na sumę 116.220 zł. Dalsza akcja subskrypcji trwa.

Z powiatów w skrócie

WEJHEROWO
Personal szpitala miejskiego i zakładu w Wejherowie, jak informuje korespondent F. ZAWADZKI, podpisał listy pożyczkowe w 100 proc., deklarując zarobek od 9 do 15 dni. Pracownik szpitala zakazał tow. J. TRZECIAK podpisać deklarację na 20 robotników.

STAROGARD
Z pełnym zrozumieniem znaczenia Narodowej Pożyczki dla dalszego rozwoju naszej gospodarki podpisali deklaracje inwalidzi zatrudnieni w Spółdzielni Pracy „POKOJ” w Starogardzie.

Jak nasz korespondent ob. SZYMAŁOWICZ informuje, każdy członek spółdzielni uważa sprawę udziału w pożyczce za sprawę swego honoru. Inwalidzi deklarowali od 9 do 15 dni. 90-procentowy inwalida wojenny tow. T. KLEIN przeznaczył na pożyczkę za rok 14-dniowy.

SZTUM
Gromada Krastudy, w gminie Stary Targ w pow. sztumskim, zamieszkała przez maiorolnych chłopów, ukończyła podpisywanie deklaracji pożyczkowych w dniu 20 czerwca. Chłopi przeznaczyli na pożyczkę sumy, znacznie przekraczające normy przewidziane w odezwie ZSCH.

Dla Polski — aby rosła i potężniała

Tow. Maksymowicz

podwyższył deklarację z 11 na 21 dniówek

Gdy w głośnikach radiowych Stocznia Północnej przebrzmiała słowca apelu premiera Cyrankiewicza tow. Maksymowicz jako jeden z pierwszych, złożył podpis na liście subskrypcyjnej.

Jak Polska długa i szeroka wznoszą się rusztowania wspaniałych budowli socjalizmu. Z wysiłku, trudu i ofiarności ludzi Planu 6-letniego rodzą się setki nowych fabryk, wyrastają tysiące domów mieszkalnych, szpitale i szkoły. On pracownik działu inwestycji potrafi pojąć, odczuć ogrom realizowanych zamierzeń. I pragnie także mieć udział w ogólnonarodowym wysiłku o przysporzenie temu budownictwu jak największej ilości środków.

Tow. Maksymowicz zadeklarował bez namysłu, idąc za pierwszym impulsem 11 dniówek...

Entuzjazm mas pracujących bił z meldunków radiowych, każda szpalta gazet dawała wyraz ofiarności społeczeństwa. Wczoraj jest długi, wiele spraw pozwala przemysleć. Zastanawiał się tow. Maksymowicz nad sprawą pożyczki i jej znaczenia dla kraju, nad tym jaką falę ogólnego entuzjazmu i gotowości niesienia pomocy ojczyźnie ona wywołała. Przypomniał sobie nawet słowa tow. Minca, przemawiającego: „Patriota jest ten, kto chce, by kraj jego był piękny i silny, by rośli w górę mury młodej Polski, by wzmagali się jej siły, by mnożyły się kuznie jej potęg”.

I wtedy — jego własny wkład wydał mu się zbyt mały, nie wyczerpujący jego możliwości.

A przecież w tej Polsce, której budownictwu służy Narodowa Pożyczka będzie żyła jego córka. Pełnymi rękami czerpać będzie z dobrodziejstw nowego życia.

A więc dla niej — dla niej — i dla Polski — aby rosła i potężniała — on, 70-letni obywatel uczyni więcej, wszystko, na co go stać.

Województwo gdańskie

wykonało półroczny plan skupu mleka

W dniu 17 czerwca br. wojewódzka ekspozytura Centralnego Zarządu Przemysłu Mleczarskiego wykonała w 100 proc. półroczny plan skupu mleka. Sukces ten jest wynikiem usprawnienia skupu mleka od rolników przez powiatowe zakłady mleczarskie.

W realizacji planu wyróżniły się powiaty: elbląski — 150 proc. planu, gdański — 160 proc., kościerski — 120 proc. i sztumski — 122 proc.

Nowi porucznicy żeglugi przybrzeżnej

W dniach 18—19 bm. odbyły się w Gdyni egzaminy końcowe na kursie poruczników żeglugi przybrzeżnej. Kurs został zorganizowany przez ZPGG dla pracowników taboru pływającego tego przedsiębiorstwa. Nauka odbywała się w godzinach wieczornych. Na brzozy zawodowej.

Wszystkich PGR pow. tczewskiego w dniu wczorajszym robotnicy zakończyli subskrybowanie pożyczki. W majątku PGR Zajaczkowo robotnik rolny ob. Wojciech Schlicht subskrybując pożyczkę oświadczył: „Pożyczam państwu ludowemu sumę wartości 15 dni mojej pracy. Wiem, że posłuży ona do dalszego rozwoju sił Polski, do wzrostu sił obozu pokoju”.

O zakończeniu subskrypcji zameldowały wczoraj również załogi 187 zakładów pracy pow. tczewskiego. Są wśród nich Zakłady Mięsne w Tczewie i Fabryka Gazomierzy, Stocznia Pomocnicza, Państwowy Zarząd Wodny oraz warsztaty TOR.

Pracownicy warsztatów TOR w Tczewie ob. Alfons Elert, deklarując 20 robotniczo-dniówek oświadczył: „Podpisuję pożyczkę, gdyż wiem, że w ten sposób przyczynię się do wzrostu sił gospodarczych naszego kraju. Pożyczka umożliwi naszemu państwu jeszcze większe wzmocnienie tempa budownictwa socjalistycznego, wzmocni przez to stopa życiowa robotników”.

Następnego dnia tow. Maksymowicz zgłosił się do komisji współdziałania. Na liście subskrypcyjnej — w pozycji „zadeklarowane robotniczo-dniówki” skreślił cyfrę 11 i napisał 21.

K. Kr.

Warsztatowcy z Zawisła

dają dowód swego uświadomienia obywatelskiego

Warsztaty Naprawcze PKP Nr 15 na Zawisli mają jedną z największych załóg w trójmieście. Pracujący tu kolejarze wykazali w czasie akcji subskrypcyjnej wysokie uświadomienie. Listy subskrypcyjne zapelniały się w różnych działach warsztatów podpisami robotników i pracowników w ciągu kilku godzin.

Pragnąc dowiedzieć się jak przebiegała subskrypcja udajemy się na teren warsztatów. U wejścia do oddziału mechanicznego wita wchodzących transparent, który głosi, że załoga podpisała pożyczkę w 100 proc. O tym, jak odbyło się podpisywanie deklaracji, opowiadają ob. ob. Regina Piasecka i Regina Żyła.

— Po masowej każdej z nas jak najpiętniej wypełnia deklarację. Przecież wiemy, że fundusze pożyczki służyć będą sprawie pokoju, sprawie rozwoju naszego przemysłu i rozwoju rolnictwa.

W następnym oddziale spotykamy ob. Franciszka Wyczynka, przekładającego rury. Opowiada on nam o swojej pracy i udziale w pożyczce. „Podpisałem deklarację — mówi — bo wiem, że swoją skromną sumą przyczynię się do powstania nowych fabryk, potrzebnych naszemu krajowi”.

Z takim samym zrozumieniem znaczenia i celu pożyczki podpisywały deklaracje robotnicy i z innych działów.

Podkreśla to sekretarz Komitetu Zakładowego tow. Jazdzewski. „Dobre wyniki subskrypcji zadowoliliśmy — mówi — w dużej mierze aktywności towarzyszy z komisji współdziałania, zwłaszcza tow. Skrzywickiego, bezpartyjnej Teresy Chrólenko i innych, którzy szeroko wyjaśniali

Wysoko przekroczyli przewidzianą normę również kupiec Klemens Kwiatkowski z Dolnego Gdańska. — Zadeklarował on 65 proc. dochodu kwartalnego.

Wczoraj do punktu subskrypcyjnego przybyło również wielu mieszkańców się w gmachu Prezydium MRN w Gdańsku już od godziny 9 rano zgłaszali się licznie — adwokaci, rzemieślnicy, kupcy i księża podpisując swój udział w Narodowej Pożyczce.

Wysokością zadeklarowanych kwot wyróżnili się m. in. właściciel kiosku w Nowym Porcie przy ul. Sportowej Jan Bejczko, który zadeklarował zamiast przewidzianych w uchwale Zrzeszenia Kupiectwa 25 proc. kwartalnego dochodu — 122 proc. Ob. Bejczko subskrybując oświadczył: „Zrozumiałem znaczenie Pożyczki Narodowej dla rozwoju naszego kraju i dlatego staram się dać jak najwięcej”.

Wysoko przekroczyli przewidzianą normę również kupiec Klemens Kwiatkowski z Dolnego Gdańska. — Zadeklarował on 65 proc. dochodu kwartalnego.

Wczoraj do punktu subskrypcyjnego przybyło również wielu mieszkańców się w gmachu Prezydium MRN w Gdańsku już od godziny 9 rano zgłaszali się licznie — adwokaci, rzemieślnicy, kupcy i księża podpisując swój udział w Narodowej Pożyczce.

Państwowy zakład miarowego szycia

powstanie w Gdańsku

Państwowe Przedsiębiorstwo, Krawiecko-Kuśnierskie rozwija coraz bardziej ożywioną działalność. Na terenie trójmiasta przedsięwzięcie uruchomiło dotąd swe placówki: w Gdyni, przy ul. Świętojańskiej nr 80 i w Sopocie przy ul. Rokossowskiego 5.

Pracownie te posiadają działy krawiectwa męskiego, damskiego, dziecięcego oraz mundurowego i wykonują odzież z materiałów zarówno własnych, jak i powierzonych.

W roku bież. zostanie otwarty nowy zakład przedsiębiorstwa — w Gdańsku, przy ul. Tkackiej nr 21-24.

Wszystkich PGR pow. tczewskiego w dniu wczorajszym robotnicy zakończyli subskrybowanie pożyczki. W majątku PGR Zajaczkowo robotnik rolny ob. Wojciech Schlicht subskrybując pożyczkę oświadczył: „Pożyczam państwu ludowemu sumę wartości 15 dni mojej pracy. Wiem, że posłuży ona do dalszego rozwoju sił Polski, do wzrostu sił obozu pokoju”.

Pracownica GSS ob. Kielczyk

zadeklarowała na pożyczkę 75 robotniczo-dni

Subskrypcja pożyczki w Gdańskiej Spółdzielni Spożywców została zakończona w dniu 23 bm.

Biorąc pod uwagę specyficzne warunki (pracownicy GSS są zatrudnieni w przeszło 300 placówkach, rozrzuconych po całym Gdańsku) należy uznać, że akcja subskrypcyjna miała w Spółdzielni sprawny przebieg.

Duża ilość pracowników GSS przeznaczyła na pożyczkę wartość zarobku miesięcznego. Szczegółowe zrozumienie znaczenia Narodowej Pożyczki dla realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego wykazali: Emilia Kielczyk, pomocnica kuchenna z gospody nr 4, która za zadeklarowała 75 robotniczo-dni, Paweł Rekowski, bufetowy gospody nr 2 podpisał deklarację na 50 robotniczo-dni i Amelia Niedźwiecka, kierowniczka stołówki nr 9, która zadeklarowała 37 dni.

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Wszystkich PGR pow. tczewskiego w dniu wczorajszym robotnicy zakończyli subskrybowanie pożyczki. W majątku PGR Zajaczkowo robotnik rolny ob. Wojciech Schlicht subskrybując pożyczkę oświadczył: „Pożyczam państwu ludowemu sumę wartości 15 dni mojej pracy. Wiem, że posłuży ona do dalszego rozwoju sił Polski, do wzrostu sił obozu pokoju”.

Pracownica GSS ob. Kielczyk

zadeklarowała na pożyczkę 75 robotniczo-dni

Subskrypcja pożyczki w Gdańskiej Spółdzielni Spożywców została zakończona w dniu 23 bm.

Biorąc pod uwagę specyficzne warunki (pracownicy GSS są zatrudnieni w przeszło 300 placówkach, rozrzuconych po całym Gdańsku) należy uznać, że akcja subskrypcyjna miała w Spółdzielni sprawny przebieg.

Duża ilość pracowników GSS przeznaczyła na pożyczkę wartość zarobku miesięcznego. Szczegółowe zrozumienie znaczenia Narodowej Pożyczki dla realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego wykazali: Emilia Kielczyk, pomocnica kuchenna z gospody nr 4, która za zadeklarowała 75 robotniczo-dni, Paweł Rekowski, bufetowy gospody nr 2 podpisał deklarację na 50 robotniczo-dni i Amelia Niedźwiecka, kierowniczka stołówki nr 9, która zadeklarowała 37 dni.

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci, które państwo kształci i wychowuje na prawych obywateli. Jako biedna robotnica nigdy przed wojną nie marzyłam nawet, że mój syn będzie kiedyś inżynierem. Stało się to możliwe

Ob. Emilia Kielczyk, deklarując tak wysoką sumę, oświadczyła: „Przed wojną żyłam w nędzy, gdy nie było dla mnie pracy. Dziś nie tylko mogę ze swej pracy żyć dostatnio, ale widzę również piękna przyszłość dla moich dzieci

Chłopi gminy Pelplin-Wieś zakończyli subskrypcję pożyczki

W Gminnej Radzie Narodowej w Pelplinie jest cicho i pusto. W tych dniach urzęduje tu zaledwie kilku ludzi, bowiem cały aktywny od poniedziałku znajduje się w terenie. Cicho jest w Zarządzie Gminnym ZMP, który 30 najlepszych swych członków wysłał na wieś.

Pełnomocnika powiatowej komisji współdziałania ob. Kulczyckiego znajdujemy w gromadzie Rajkowy.

Kończymy już akcję subskrypcyjną w gminie — mówi Kulczycki. — Nie zadeklarowało jeszcze jedynie 3 chłopów w Rajkowych oraz 2 w Hilarowie. Nie byli oni obecni na zebraniu gromadzkim, toteż teraz do nich wyruszają agitatoży, aby zapoznać ich z uchwałą Rady Ministrów i warunkami pożyczki.

— Na co zwróciście uwagę w toku przeprowadzania subskrypcji? — pytamy.

— Przede wszystkim widoczna jest już na pierwszy rzut oka patriotyczna postawa chłopów — odpowiada. — Wielu z nich nie czekało, aż agitatoż dotrze do ich domu, lecz przychodzili sami, a deklarując mówili: „Podpisuję pożyczkę, bo wiem, że jest to dla Ojczyzny, dla pokoju”.

I po chwili milczenia dodaje:

— No i trzeba zaznaczyć, że nie tylko zorganizowano w gminie pracę propagandową. Dobrze przeskoliśmy agitatożów, aczkolwiek mało mieliśmy czasu. Wyjaśniliśmy im dokładnie, na jakie cele pójdą pieniądze uzyskane z pożyczki, jakie są warunki, jakie z tego korzyści będzie miał subskrybent, posiadający obligację Narodowej Pożyczki. Ułatwiło to agitatożom pracę, po trafili oni dobrze wyjaśnić te sprawy chłopom — i oto rezultaty.

Ob. Kulczycki opowiada, jak pracują agitatoży. W Bielawach i Rombargu znaczną pracę przeprowadzili wykładowcy i słu chacz Uniwersytetu Ludowego, wśród których jest wielu ZSL-owców. W Rożentalu wyróżniły się, jako agitatożki, członkinie ZMP Barbara Górska i Felcja Kreftówna, dobrze pracując agitatożami ZMP-owcy z cukrowni Eu-

geniusz Jabłoński, Leon Balicki, Zbigniew Kita.

— Zresztą niektórzy z nich są teraz w Rajkowych — przypomina sobie Kulczycki. — Idźcie razem z Górką do gospodarzy, zobaczcie pracę prawdziwej agitatożki.

Basia Górska rzeczywiście okazała się dobrym agitatożem — energicznym, cierpliwym, umiającym najbardziej zawiązaną sprawę wyjaśnić w sposób prosty i przystępny.

Razem z Lucją Chłodzińską skierowały się do 80-letniego gospodarza Melchiora Migi, który nie był na zebraniu gromadzkim w Rajkowych i jeszcze nie zadeklarował swego udziału w subskrypcji. Gospodarz pracował w polu, więc dziewczęta natychmiast udały się tam.

Basia wypytuje starego Mige o różne szczegóły z jego długiego życia. Nie było ono łatwe. Nedza i głód za sanacji, obóz pracy za hitlerowców. Synowie odmówili wstąpienia do armii faszystowskiej, więc wysiedlono całą rodzinę z Rajkowych. Skazano na tułaczkę, na przymieranie głodem. Dopiero, gdy Armia Radziecka wyzwoliła kraj i wygnała najeźdź-

ców faszystowskich, mógł Melchior powrócić do swego gospodarstwa. Znalazł je jednak w ruinach, na wpół zniszczone. Dzięki pomocy rządu ludowego Miga odbudował się, dostał kredyty i znowu zaczął gospodarować na swojej ziemi.

— A no widzicie, gospodarzu — mówi Basia — państwo wam pomogło, a wy pewnie nie odmówicie swej pomocy państwu. Przecież z tego i dla was będą korzyści.

Basia Górska opowiada o nowych budowlach w kraju. O Nowej Hucie. O unowocześnieniu kopalni, które dadzą krajowi wiele taniego węgla. O zakładach chemicznych, skąd rolnicy dostaną potrzebne im nawozy sztuczne. O fabrykach traktorów i maszyn rolniczych. O nowych szkołach, kinach, ośrodkach zdrowia na wsi.

Objasnia staremu Melchiorowi, że zadeklarowaną sumę może on wpłacić w 3 ratach — w ciągu 9 miesięcy. Może poza tym wygrać premię w losowaniu — a wygrania to druga obligacja i losowania będą się odbywały dwa razy do roku.

Słowa młodej agitatożki, tchnące szczerością i wiarą w szczęśli-

we jutro, trafiają do przekonania Melchiorowi Midze. Mówi do niej:

— Bardzo żałuję, że nie byłem na zebraniu, bo bym już wtedy zadeklarował. Ale dziękuję ci, córko, że przysłałaś do mnie i wszystko wytłumaczyła. Nie pozostanę w tyle za gromadą. Zapisz, że deklaruje tyle, ile przypada na mnie według odczytu Związku Samopomocy Chłopskiej. Niech tam obliczą dokładnie — ile trzeba, tyle wpłacę.

„Żegnając młodą agitatożkę, Melchior Miga mówi do niej:

— I to tak cały miliard i dwieście tysięcy zbierzemy?

— Zbierzemy — odpowiada Basia. — Bo to i wy dacie, i wasi synowie co pracują w Gdańsku, i miliony innych Polaków i Polek.

— No, jak tak, to ja chyba wszystko od razu wpłacę, żeby tak od razu całość zebrać. Słusznie mówisz, córko, że jeżeli nas miliony, to jeszcze więcej zbierzemy.

Wczoraj, późnym wieczorem do wiedziliśmy się, że gmina Pelplin zakończyła subskrypcję Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich.

Zakończyła ją jako jedna z pierwszych na Wybrzeżu. (a)



Agitatoży uświadamiali chłopów, zapoznając ich z celem Narodowej Pożyczki oraz jej znaczeniem dla Polski. Na zdjęciu: ZMP-owka — agitatożka Barbara Górska i Lucja Chłodzińska w rozmowie z chłopem ob. Melchioriem Migą.

Zakończenie „Dni Morza”

50.000 osób oglądało pokaz ogni sztucznych w Sopocie

Piękny słoneczny ranek zapowiadał wczoraj dobre warunki dla różnych imprez, które miały się odbyć na zakończenie „Dni

Morza”. Upał, który panował od wczesnych godzin — termometr na gmachu Prezydium MRN w Gdyni wskazywał już o godz. 10 ponad 30 stopni Celsjusza — wywabił mieszkańców Gdańska, Gdyni i Sopotu na plażę i na place miejskie, gdzie miały się odbyć różne występy artystyczne. Wzmocniający się jednak od rana wiatr przyniósł w godzinach popołudniowych burzę, która uniemożliwiła wykonanie ustalonego programu imprez.

Piękne zwycięstwo „Floty” nad CWKS II (Warszawa)

Rozegrany w Gdyni towarzyski mecz piłkarski pomiędzy „Flotą” (Gdynia) a „CWKS II” (Warszawa) zakończył się zwycięstwem Floty 4:1 (2:0).

W pierwszych minutach gra była wyrównana. W miarę upływu czasu przewagę uzyskali marynarze, którzy też zdobyli prowadzenie z pięknego strzału Piłarskiego. Na 3 min. przed przerwą Witkowski podwyższył wynik na 2:0.

W drugiej połowie również inicjatywę miała Flota, dla której w 20 min. nucił Witkowski zdobył bramkę. Honorowy punkt dla CWKS zdobył Łaskowski na kilka minut przed zakończeniem meczu.

Najlepszymi zawodnikami Floty byli: bramkarz Niewiadomski i Piłarski na pomocy. U gości najlepiej spisywał się Zieliński.

Sędziował Gaca (Gdańsk). Widzów około 4 tysięcy. (R. K.)



Członek spółdzielni produkcyjnej w Janiszewku ob. Bronisław Sybrowski, który zadeklarował 40 dnlówek obrachunkowych.

GŁOS SPORTOWY

„Budowlani” - „Kolejarz” 4:0 Ostra gra psuje ładne spotkanie

Derby Wybrzeża poprzedził kilkugodzinny ulewny deszcz, który ustał dopiero na pół godziny przed rozpoczęciem zawodów. Na rozmokłym boisku lepiej czuła się drużyna „Budowlanych”, która jest już lepiej wyszkolona technicznie.

Stawka zawodów była wysoka, gdyż „Budowlani” nie zrezygnowali jeszcze z mistrzostwa w swojej grupie, a „Kolejarz” walczył o utrzymanie się w drugiej lidze.

Do przerwy sędzia zawodów ob. Jędrzejczak z Kielc trzymał w ry- zach obie drużyny, wydając sprawiedliwe orzeczenia. W drugiej połowie gra się zaostriżyła, i sędzia był zmuszony usunąć z boiska trzech graczy „Kolejarza” oraz jednego z „Budowlanych”.

Ofiarą ostrej gry padł Malon z „Kolejarza” zastąpiony po przerwie przez Morawskiego oraz Araminowicz z „Budowlanych” na miejscu którego zagrał Kokot I.

Z drużyny „Budowlanych” wyróżnili się obaj obrońcy oraz Rogoż i Gronowski.

W „Kolejarzu” dobrze grała obrona oraz obaj skrzydłowi.

Pierwsza połowa upływa na o- bustronnych atakach przy czym „Budowlani” wykazują lepsze zrozumienie gry zespołowej oraz większe wyrobienie techniczne.

W 20 min. Baszkiewicz przytomnie lokuje piłkę w siatce u-

zyskując prowadzenie dla swych barw.

W 41 min. Baszkiewicz podwyższa wynik na 2:0. Ten sam gracz 4 min. potem zaprzepuszcza idealną sytuację z podania Gronowskiego posyłając z 4 m. piłkę ponad poprzeczkę.

W 52 min. piłkę podaną przez Gronowskiego z regu Kokot II umieszcza przytomnie głową po raz trzeci w siatce „Kolejarza”.

Następują teraz omawiane wy- żej incydenty. Sędzia usuwa z boiska Gładysza za złosliwie pod- stawienie nogi na polu podbram- kowym i dyktuje rzut karny, który Rogoż zamienia w czwartą bramkę dla „Budowlanych”. W chwili po tym za kłótnie na bo-isku wykluczeni zostają z gry Rogoż i Musiał, a pod koniec meczu Blank z „Kolejarza”.

Zdekompletowany „Kolejarz” broni się jeszcze skutecznie, po- czym sędzia odgrywa koniec tych denerwujących zawodów.

Widzów z powodu niepogody tylko ok. 10.000. (K)

Wysoki poziom turnieju „Gwardii”

W sobotę i niedzielę rozegrany został w Gdańsku turniej piłki siatkowej i koszykowej zorganizowany przez gdańską Gwardię, w ramach uroczystości związanych z zakończeniem „Dni Morza”. W turnieju uczestniczyły 4 zespoły: Gwardia (Warszawa), Gwardia (Wrocław), Gwardia (Kraków) i Gwardia (Gdańsk).

Przed zawodami odbyło się ofic- jalne otwarcie nowowbudowa- nego boiska do siatkówki i Koszy- kówki przy ośro- dku sportowym gdańskiej Gwar- dii. W części ofic- jalnej przemówie- nie do zawodni- ków oraz publicz- ności wygłosił członek zarządu Rady Okręgowej Zrzeszenia Sporto- wego Gwardia, ktp. Birba, po- czym zawodnik gdański Szlief w krótkich słowach omówił znaczenie zbliżające- go się III Złotu Młodych Bojow- ników o Pokój w Berlinie.

Turniej stał na bardzo wyso- kim poziomie, zwłaszcza w piłce siatkowej, w której uczestniczyli czołowi zawodnicy kadry narodo- wej.

Najlepszą formę wykazali za- wodnicy Wrocławia, którzy też zasłużyli na zdobycie pucharu ufundowanego przez przewodniczącego ZS Gwardia (Gdańsk) kpt. Bojuana. Doskonale spisali się również siatkarze Gdańska, którzy pokona- li rytmowany zespół Krakowa w stosunku 2:0.

W piłce koszykowej najwyższy poziom reprezentowali zawodnicy Krakowa, którzy wszystkie spotka- nia rozstrzygnęli na swoją korzyść w wysokim stosunku.

Wyniki poszczególnych gier przedstawiają się następująco:

SIATKÓWKA: Gdańsk — Kraków 2:0 (15:12, 15:0), Wrocław — Warszawa 2:0 (15:12, 18:16), Wrocław — Gdańsk 2:0 (15:13, 15:13), Warszawa — Gdańsk 2:0 (15:10, 15:18), Warszawa —

Gdańsk 50:42 (30:20), Wrocław — Kraków 51:39 (27:25), Kraków — Warszawa 54:33 (27:13), Kraków — Gdańsk 61:29 (31:8), Warszawa — Wrocław 52:34 (19:24).

Pierwsze miejsce w piłce ko- szkowej zdobył Kraków przed Warszawą, Wrocławem i Gdań- skiem.

PUNKTACJA OGÓLNA TUR- NIEJU: 1) Wrocław, 2) Warsza- wa, 3) Kraków, 4) Gdańsk. (W.)

KOSZYKÓWKA: Warszawa — Gdańsk 39:22 (25:19), Wrocław

Gdańsk 50:42 (30:20), Wrocław — Kraków 51:39 (27:25), Kraków — Warszawa 54:33 (27:13), Kraków — Gdańsk 61:29 (31:8), Warszawa — Wrocław 52:34 (19:24).

Ogniwo I (Sopot) mistrzem okręgu gdańskiego w tenisie

W dniu wczorajszym odbyło się w Sopocie finałowe spotkanie o mistrzostwo drużynowe województwa gdańskiego w tenisie pomiędzy Ogniwem I Sopot i Ogniwem II Sopot. Zwyciężyło Ogniw I. w stosunku 7:3.

Wyniki gier: na pierwszym miejscu gracze Ognia I, Korneluk — Majewski 4:6, 6:4, 6:4; Faron — Sawaszkiewicz 6:3, 7:5; Gredyć — Bieński 4:6, 6:2, 6:2; Pomieczynski — Polczyński 3:6, 3:5.

Gra podwójna mężczyzn Korneluk, Faron — Sawaszkiewicz, Maniewski 6:3, 6:0.

Gra pojedyncza kobiet Stepkowska — Niewiadomska 6:1, 6:0; Miklicka — Jokielowa 6:1, 6:2.

Gra mieszana Miklicka Korneluk — Jokielowa Sawaszkiewicz 6:4, 6:0.

Juniorzy: Dondański — Karski 6:2, 5:6, 6:1; Stomczyński — Luckiewicz 6:5, 1:6, 3:6.

ZKS Budowlani (Chorzów) zwycięża SKS (Kościerzynę)

W niedzielę na stadionie miejskim we Wrzeszczu odbyło się towarzyskie spotkanie w szachy, turniej pomiędzy mistrzem Polski ZKS Budowlani (Chorzów) a mistrzem Polski szkół ogólnokształcących SKS (Kościerzynę).

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny śląskiej w stosunku 32:10 (14:5).

Pozostałe pięć gier nie odbyło się z powodu deszczu.

Lekkoatletyczne mistrzostwa juniorów okręgu gdańskiego

Na stadionie miejskim w Gdyni rozegrane zostały w sobotę i niedzielę lekkoatletyczne mistrzostwa Okręgu Gdańskiego w konkurencji juniorów i juniorek. Wyniki uzyskane przedstawiają się następująco:

CHŁOPCY

100 m: 1) Pietruch (Bud. Gd.) 11.9, 2) Łonski (Kol. Gdańsk) 12.0, 3) Królik (Spójnia Gdańsk) 12.1.

Oszczep: 1) Borysiewicz (Bud. Gd.) 52.83 m, 2) Teżyk (Kol. Gd.) 44.24, 3) Modzieliński (Spójnia Gd.) 43.84.

Kula: 1) Osmilowski (Bud. Gd.) 13.08, 2) Gostyński (Bud. Gd.) 13.05, 3) Karacko (Kol. Gd.) 12.84.

W dal: 1) Wójcicki (Kol. Gd.) 5.51, 2) Kruszyk (Spójnia Gd.) 5.49, 3) Sowa (ARS) 5.38.

110 płotki: 1) Romański (Kol. Gd.) 19.3, 2) Sowa (AZS Gd.) 19.4, 3) Wnuk (Bud. Gd.) 20.3.

1000 m: Musiał (Kol. Gd.) 243.9 min, 2) Bogucki (Kol. Gd.) 245.9, 3) Sobosiekiewicz (Wiok, Oliwa) 246.2.

Dysk: 1) Modzelewski (Spójnia Gd.) 47.03, 2) Wojciechowski (Kol. Gdynia) 45.83, 3) Jaroszek (Spójnia Gd.) 45.01.

Tyczka: 1) Borysiewicz (Bud. Gd.) 2.80, 2) Szulc (Wiokniarz Oliwa) 2.70, 3) Bluma (Wiokniarz Oliwa) 2.63.

PUNKTACJA DRUŻYNOWA: 1) Budowlani Gdańsk, 179 pkt, 2) Kolejarz Gd. 102 pkt, 3) Spójnia Gdańsk 71 pkt, 4) Kolejarz Gdańsk 52.5 pkt, 5) Wiokniarz Oliwa 31.5, 6) AZS Gdańsk 25 pkt, 7) Spójnia Starogard 13 pkt.

DZIEWCZETA

60 m: Jabłońska (Spójnia Starogard) 9.0, 2) Szewcówna (Kolejarz Gdynia) 9.2, 3) Okulowicz (Spójnia Gdańsk) 9.2.

100 m: 1) Czeszko (Bud. Gd.) 13.8, 2) Duńska (Spójnia Gd.) 14.1, 3) Chelczyńska (Kol. Gdańsk) 14.5.

80 m płotki: 1) Marciniowska (Bud. Gd.) 17.1, 2) Grabowska (Bud. Gd.) 17.6.

Kula: 1) Małymuch (Kol. Gd.) 7.96, 2) Zablowska (AZS) 7.59, 3) Grabowska (Bud. Gd.) 7.22.

Dysk: 1) Małymuch (Kol. Gd.) 27.17, 2) Zablowska (AZS) 21.46.

W dal: 1) Duńska (Spójnia Gd.) 5.07, 2) Cecula (Bud. Gd.) 4.73, 3) Czeszko (Bud. Gd.) 4.35.

Oszczep: 1) Kozłowska (Spójnia Gd.) 24.65 m, 2) Piatkówna (Kol. Gdynia) 23.34 m, 3) Małkowska (Kol. Gd.) 20.78.

W zryw: 1) Cecula (Bud. Gd.) 1.30, 2) Marciniowska (Bud. Gd.) 1.25.

PUNKTACJA DRUŻYNOWA: 1) Budowlani Gdańsk, 179 pkt, 2) Kolejarz Gd. 102 pkt, 3) Spójnia Gdańsk 71 pkt, 4) Kolejarz Gdańsk 52.5 pkt, 5) Wiokniarz Oliwa 31.5, 6) AZS Gdańsk 25 pkt, 7) Spójnia Starogard 13 pkt.

Mistrzostwa ZS „Spójnia” w piłce koszykowej

W sobotę i w niedzielę w hali sportowej Budowlanych we Wrzeszczu odbyły się ogólnopolskie mistrzostwa Zrzeszenia Sportowego „Spójnia” w piłce koszykowej mężczyzn i kobiet. Ogółem w zawodach brało udział 76 uczestników, w tym 45 mężczyzn i 31 kobiet.

Otwarcie mistrzostw dokonał przew. Rady Okręgowej ZS Spójnia Gdańsk tow. Swiniarski, po czym czołowy zawodnik gdańskiej Spójni Lelonkiewicz wygłosił przemówienie w którym podkreślił doniosłe znaczenie zbliżającego się III Złotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

Następnie przy dźwiękach hymnu narodowego reprezentanci Polskiej Markowskiej I i Wojewódzka wciągnęli flagę na maszt.

Dotychczasowe wyniki spotkań przedstawiają się następująco:

KOBIETY:

Spójnia (Gdańsk) — Spójnia (Katowice) 53:30 (31:19), Spójnia (Warszawa) — Spójnia (Katowice) 66:14 (27:12), Spójnia (Gdańsk) — Spójnia (Grudziądz) 41:3 (26:3), Spójnia (Warszawa) — Spójnia (Grudziądz) 72:15 (39:4).

MĘŻCZYZNI:

Spójnia (Gdańsk) — Spójnia (Kraków) 62:42 (28:21), Spójnia (Łódź) — Spójnia (Kraków) 28:24 (16:11), Spójnia (Gdańsk) — Spójnia (Warszawa) 51:35 (23:16), Spójnia (Łódź) — Spójnia (Warszawa) 51:41 (24:15).

Do chwili zamknięcia numeru pozostało jeszcze do rozegrania kilka spotkań. Z tego też powodu ostateczne wyniki mistrzostw będziemy mogli podać dopiero w dniu jutrzejszym. Wyniki dotychczasowych gier wskazują jednak na to, że walka o pierwsze miejsce w konkurencji kobiet rozegra się pomiędzy Spójnią (Warszawa) i Spójnią (Gdańsk), a w konkurencji mężczyzn pomiędzy Spójnią (Gdańsk) i Spójnią (Łódź).